

# Adam Gwara: \* BAJKA O JĄKAJĄCEJ SIĘ KRÓLEWNIE \* & Ela Binswanger: Epilog

## BAJKA O JĄKAJĄCEJ SIĘ KRÓLEWNIE

Król Rakoczy tak rzekł w Siedmiogrodzie:

"Moi wierni poddani! Narodzie!

Wiecie, jakem Rakoczy,

że mi nikt nie podskoczy,

lecz tym razem się drapię po brodzie.

Wszem ogłaszam, mam córkę Milenę

i z Mileną wnet kogoś ożenię.

Lecz królowna się jąka-

a więc przyszła koronka

wyleczenia jąkania ma cenę!

Niechaj stawią się pod Siedmiogrodem

dla królowny, bo ona powodem

szarlatani realni,

nawet paranormalni.

Kto uleczy, dostanie nagrodę!

Niestawienie się, to będzie obciach

gorszy, niż obgryzanie paznokcia.

Bo nagrody są cudne.

Siedmiogrodu dwie siódme,

oraz ręka królowny. Do łokcia!"

Pierwszy zjawił się Fantom z Sylwanii  
swym wyglądem podobny do Lamii.  
Chciał wystraszyć Milenę,  
lecz zrobiła mu scenę.  
"Ż...ż...oonę masz! Nie chcę bigamii!"

Jedzie Strzygoń z majątku aż Lauken,  
ostrych noży przywozi kobiałkę.  
"Od dekady już poszczę,  
natnę cię, bo się poszczę!"  
"O!..O!...O żesz!.." Zacięła się całkiem.

Za nim demon Bełt spod Siebenburgen,  
przytelepał się starym Wartburgiem.  
Chociaż nie był bogaty,  
chciał ją powieźć w Karpaty.  
"Tym gra...a... tem?!" Zrobiła mu burdę.

Wład Palownik, hen gdzieś z Marmaroszu,  
też wezwany w tej sprawie się poczuł.  
Chciał wyleczyć ją seksem,  
ale trafił na bekse.  
"E...e...e." Się skończyło na koszu.

Wnet Wilkołak przyleciał spod Kluża,  
bo jąkanie Mileny go wkurza .  
"Jak zobaczy me ślepiec  
to nią będzie telepać."  
"Ni...e...e bboję się! Jestem już duża!"

Jest nadzieja w Utopcu z Braszowa,  
co w nogawce sikawkę swą chowa.

"Co mi powiesz na modne  
w zamku mym łóżko wodne?"

"Spadaj żabo. Bo oli mmnie głowa!"

Przybył w końcu Niziołek z Otrytu.

Niewyględny, lecz znany ze sprytu .

Czymś królownie dogodził,

bo go król wynagrodził.

A królownę zatkało z zachwytu.

\*

Po ślubie noc poślubna w Bukareszcie,

ksiądz wydał glejt: "Idźcie, legalnie grzeszcie!".

Lecz jak tu zadbać o rytm w akcie,

kiedy królowna nagle w trakcie

duka do ucha: "wre... wre... wre... wre... szcie!"?